

Proces Michalskiego i Idzikowskiego

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Poniżej podajemy zakończenie rozprawy wtorkowej. W dalszym ciągu zeznawali świadkowie. Pomiedzy świadkiem Sikorskim a prokuratorem Marcinkowskim toczył się następujący dialog, charakteryzujący osobę jednego z oskarżonych Idzikowskiego:

Prok. Marcinkowski: — Czy Wendt był bezinteresowny?

Świadek: — Wiem, że z własnych pieniędzy przez jakiś czas utrzymywał biuro Związku i wyłożył z własnej skąpalni kilkanaście tysięcy zł.

Prokurator: — A poseł Idzikowski?

Świadek: — Zdaje się, że około 320 złotych. Idzikowski dopominał się o zwrot tych pieniędzy. Pamiętam, prosił nawet o wypłacenie mu starych aum z funduszu reprezentacyjnego, mówiąc, że nie stać go na opłacenie różnych wydatków związanych z pracą związkową.

Prokurator: — Czy panu coś wypłacił?

— Tak, około 1200 złotych.

Powszechna opłata

— Czy wśród rzemieślników było przekonanie, iż Idzikowski wziął 20 tysięcy złotych?

— To była opinia powszechna, ale jednocześnie mówiono, że Idzikowski potrafił przejść po najwęższych nawet osobach i sprawa będzie zatuszowana.

Adw. Goldstein: — Kto poza Wendtem obawiał się Idzikowskiego?

Świadek: — Rzemieslnicy, którzy mieli do czynienia ze składką na fundusz interwencyjny. Wiem o tym od rzemieślników, z którymi miałem kontakt.

Obrona: — Czy przed objęciem stanowiska dyrektora Związku miał pan do czynienia z samorządem gospodarczym?

— Nie.

— Czy pan tłumaczył popycie się stosunków między Wendtem a Idzikowskim?

— Robiło to wrażenie niedomówienia, jakby jakieś sprawy stały między nimi.

Z kolei Idzikowski robi formalny egzamin świadkowi Sikorskiemu z zakresu opodatkowania rzemiosła, chcąc wykazać, że p. Sikorski nie orientował się w tych sprawach.

Obrona: — Czy Wendt skarżył się panu, że Snopczyński wywarł na nim presję w kierunku złożenia zeznań o szpilkę i że wpłynął również na Wilda w sprawie rachmowych 20.000 zł.

Świadek zaprzecza. Jak się okazuje w toku śledztwa tak zeznał.

— Na czym polegał zarzut postawiony Idzikowskiemu przez Wendta?

Świadek: — Ze wyłudził podstępnie kwit na rzekome otrzymanie brylantu.

Tajemniczy fundusz drożdżowy

— A jak pan wytłumaczy, że Wendt tak przez pana idealizowany jako człowiek, brał udział w tak brzydkiej sprawie, jak łapówka dla urzędnika.

W KAUKASKIEJ Jasna 5

mlę spotkanie przy winie i kolacji

RADIO

CZWARTEK

6.15 Kiedy ranne. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 — 8.10 Audycja dla szkół. 11.15 „Oratorium” — poranek muzyczny dla liceów. 11.40 Fritz Kreisler gra utwór w. we własnym układzie. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja gospodarcza. 15.45 „Wędrowni muzyczne”. Skandynawia — Muzyka narodów Północy. 16.15 Muzyka taneczna polskich kompozytorów. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Wiedza i kultura. O Instytucie Bałtyckim. 17.15 Recital fortepianowy Mieczysława Munia. 17.50 Poranek sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 „Widzenie święte” Jacka — fragment dramatyczny z Księgi Księgi. Radiol. Stanisława Studnickiego. 19.30. Ballady Karola Łoś. 19.50 Pog. aktualna. 20.00 Muzyka lekka w wyk. Małej Orkiestry F. R. z udziałem Maryli Karwowskiej (piosenki i aria operowe). 20.45 Dziennik. 20.55 Pog. aktualna. 21.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udziałem „Trójki Radiowej”. 21.45 „Z młodego warsztatu” — szkic literacki Wacława Grubińskiego. 22.00 Koncert inauguracyjny Towarzystwa Krzewienia Muzyki Kameralnej. Wykonawcy: Zespół instrumentalny T. K. M. K. pod dyr. Feliksa Rybickiego. Margerita Trombini — Klawir — klawesyn. Mieczysław Szalecki — wiola. 22.05 Dziennik. 22.15 Dziennik. 22.30 Dziennik. 22.45 Dziennik. 22.50 Dziennik. 23.00 Dziennik. 23.15 Dziennik. 23.30 Dziennik. 23.45 Dziennik. 23.50 Dziennik. 24.00 Dziennik.

NAJCIKAWSZE AUDYCJE
19.00 „Widzenie św. Jacka”, fragment dramatyczny K. Goby.
20.00 Muzyka lekka.
21.00 Muzyka taneczna.
22.00 Koncert inauguracyjny Tow. Krzew. Muzyki Kameralnej.

WARSZAWA II

19.00 Koncert popularny (płyty). 14.10 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Jak spędzić święta? 15.10 Muzyka salonowa w wykonaniu Zespołu Pawła Rybasa. 16.00 — 16.50 Muzyka lekka (płyty). 17.00 Recital wiołencelowy Radeusza Litana. 19.20 Muzyka lekka (płyty). 22.00 XV w. — 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Legenda o Faustie w muzyce (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOPALOWE
2.00 — 2.00 (Czas środkowo-europejski). 1. Dziennik. 2. Pogadanka. 3. Kon. Smolowicza. 4. Co przyniosła poczta z oceanu? 5. Zespół Henryka Kowalskiego.

Świadek: — Wendt kajał się przedemną i czynił sobie wyrzuty, że mógł dopuścić się takiego czynu, jako senator i obywatel.

— Czy nie słyszał pan o istnieniu funduszu drożdżowego?

— Słyszałem o tym.

— Czy związek piekarszy miał na tym funduszu kilkadziesiąt tysięcy złotych?

Świadek potakuje, a na pytania dalsze, dla kogo były te pieniądze i na jaki cel przeznaczone, odpowiada, że korzystały z funduszu różne osoby, lecz jakie — nie wie.

Obrona: — A pan sen. Wiechowicz nie korzystał z tych pieniędzy, bądź też czy nie z tych pieniędzy przez Wendta brylant?

— Nie wiem.

Obrona: — Ile zarabiał p. Snopczyński w związku? — wówczas, a ile obecnie.

Świadek: — 1500 zł., a obecnie 1800 złotych.

Z dalszych wyjaśnień okazuje się, że w związku istnieje fundusz dyspozycyjny w wysokości 7.200 zł. rocznie oraz fundusz reprezentacyjny 3.000 zł.

Zeznania

p. Snopczyńskiego

Najciekawszym momentem wczorajszej rozprawy są zeznania największego antagonisty Idzikowskiego go posła Snopczyńskiego, o którym Idzikowski w wyjaśnieniach wstępnych wyraził się, że jest wzorem państwa społecznego, oraz człowiekiem który odpowiedzialność za pewne pomyślenia na terenie rzemiosła usiłował przerzucić na niego, działając jako złodziej, który ucieka i dla zmiany pociągu krzyczy: „Łapaj złodzieja”!

Świadek Snopczyński zeznaje z ułaskawionym uśmiechem. Jest niezwykle uprzejmy w stosunku do Idzikowskiego, który ze swej strony również udaje znakomitą uprzejmość, przyglądając się tylko bez przerwy swemu przeciwnikowi i niemal magnetyzując go wzrokiem.

Post. Snopczyński krótko opowiada znaną już historię brylantu oraz zebrania i przywłaszczenia przez Idzikowskiego sumy 20.000 zł. Twierdzi, że pieniądze te wręczył Idzikowskiemu piekarz Wild w cztery czy na kolacji w Gastronomii.

— Czy pomiędzy panem a Idzikowskim były jakieś zatargi?

— W roku 1932 do prezesa klubu BB wniosłem zażalenie, że p. Idzikowski postępuje nieuczciwie, szkaluje mnie i oczernia. Otrzymałem rozprawę, na której Idzikowski zaparł się wszystkiego i oświadczył, że mnie zawsze szanował i nigdy ze mną nie miał. Więcej zatargów między nami nie było.

Jak pan ustosunkował się do wiadomości o nadużyciach Idzikowskiego?

— Złożenie zameldowania uważałem za swój obowiązek, co też uczyniłem.

2.500 dolarów

Prokurator: — Jakby pan scharakteryzował Idzikowskiego?

— Idzikowski był moim kolegą klubowym. Był to człowiek energiczny,

dowiedziawszy się o aferze z brylantem, byłem zaskoczony i zdumiony. Od tej pory zmieniłem swe poglądy na człowieka oskarżonego.

Obrona: — Czy na posiedzeniu sądu klubowego piekarz Wild nie był zaprzysiężany jako świadek męwarogodny?

— Świadek: — Ja o tym nie wiem.

— Czy zna pan jubilera Kozłowskiego?

— 19 lat temu kupowałem od niego słubne obrączki. Ostatnio zaś byłem u Kozłowskiego razem z Wendtem, który prosił o przygotowanie kwitu na nabycie brylantu. Kozłowski powiedział, że kwitu musi poszukać.

— Kto zgłosił się po odbiór kwitu?

— Sen. Ewert z ramienia sądu klubowego.

— Czy Idzikowski wybrał nie dozwolone koncesje?

— Nie przypominam sobie. U sądu śledczego zeznawałem konkretnie.

— Kto panu komunikował o zbieraniu pieniędzy przez Idzikowskiego wśród rzemieślników?

— Piekarsze oraz cukernicy i wymieniano cyfrę 2.500 dolarów.

Pogłoski i obawy

— A czym pan wytłumaczy, że Wendt wezwał do Truskawca nie swą najbliższą rodzinę a pana?

— Wendt był przyjeżdżony i zmaltretowany, przy mojej osobie szukał poparcia i napisał kartkę, aby przyjechać.

— Czy był zmaltretowany?

— Bo mu grożono.

— Lecz czym pan wytłumaczy, że sprawa brylantu i 20.000 złotych wypłynęła dopiero po czterech latach.

— Różne pogłoski o tym kursowały, lecz każdy bał się złożyć doniesienie, bo różni ludzie grozili, że to się na nich skrupi. Gdyby nie ja, i nie pan Sikorski, to sprawa dotąd by nie wypłynęła.

— Czy zna pan Szymańskiego?

— Przewodniczący: — W jakim celu pan adwokat zapytuje?

Adw. Goldstein: — Chcę ustalić, że p. Szymański pracuje dalej w związku, gdzie p. Snopczyński jest prezesem, pomimo, że p. Szymańskiego pościł sąd apelacyjny i nazwał szkodnikiem. — A pana Mizio pan zna?

Świadek: — Tak, z procesu karnego za zniesławienie izb rzemieślniczych Mizio był skazany.

Obrona: — A pana Grzeleckiego i Webera?

Świadek: — Grzelecki, to zdaje się redaktor, a Weber jest starszym cechu wędliniarzy.

Jaki wyrok tam zapadł?

Przewodniczący uchylił to pytanie i adwokat Goldstein stwierdza, że tam, gdzie jest wyrok skazujący, to świadek mówi, milczy natomiast w razie wyroków niewinujących.

Obrona: Pod jakim pretekstem Idzikowski miał zbierać pieniądze wśród rzemieślników?

Świadek: — Nie zastanawiałem się nad tym. Obchodziło mnie to, że poseł Idzikowski popełnił przestępstwo.

Dłuższą serię pytań zadał postowi Snopczyńskiemu oskarżony Idzikowski osobiście. Domagał się, aby Snopczyński podał nazwiska rzemieślników, którzy udzielali mu szczytów co do zbioru pieniędzy oraz kto skarżył się na jego działalność w Związku. Nazwisk tych Snopczyński nie podał, a wówczas Idzikowski patetycznym głosem zawołał: „Przez 9 miesięcy siedziałem w więzieniu po to tylko, aby dać możność i ośmielić rzemieślników do złożenia skarg na mnie. Czy są jakie skargi? Mówi pan, że są i że łamię bezdennie opowiadać o mojej działalności, ale dopóki jestem na wolności to się mnie boją”.

Poseł Snopczyński: — Nie przyjdą, bo się boją. Ochotników pan Idzikowski nie znajduje.

Obrona: — Więc czy pan nie zna, czy pan nie może, czy też nie

chce ujawnić nazwisk i konkretnych faktów.

Snopczyński: — Nie wszyscy są mi znani. Skarg słyszałem dużo i od wielu.

Obrona: — Więc może choć jedno nazwisko.

Świadek: — Naprzykład wczoraj mówił mi pan Sierakowski, że jest bardzo zadowolony, iż nie zeznaje w tym procesie.

Zeznania na łożu śmierci

Następnie zeznawał św. sen. Ewert, który brał udział w sądzie klubowym, wykluczającym Idzikowskiego z BBWR. Sen. Ewert stwierdził bowiem, że początkowo Idzikowski wypierał się nawet swej bytności razem z Wendtem u jubilera. Przeczył również wszystkim zarzutom, twierdząc, że są one kłamliwe i oszczerze, ukute przeciwko niemu przez intrygantów. Wendt, badany przez sąd klubowy BB w swoim mieszkaniu na łożu śmierci, stwierdził, że pokwitowanie jakie podpisał Idzikowskiemu na odbiór brylantu, było fikcyjne. Pokwitowanie to Idzikowski wymusił na Wendcie prośbami i płacem. Sen. Ewert był również w magazynie jubilera Kozłowskiego, aby sprawdzić kiedy transakcja z brylantem miała miejsce. Według kwitu, przedstawionego przez Idzikowskiego było to w listopadzie, tymczasem zaś na podstawie rachunku oraz książek kasowych jubilera, stwierdzono, że brylant kupiony był w lipcu. Ustalenie tej okoliczności miało decydujący wpływ, gdyż dawało kłam słowom Idzikowskiego, że natychmiast po kupieniu brylantu oddał on szpilkę tego samego dnia Wendtowi.

Dłuższe zeznania złożył starszy cechu piekarzy Wild. Potwierdził on wręczenie Idzikowskiemu w restauracji „Gastronomia” sumy 20 tys. zł, zebranych wśród piekarzy na fundusz interwencyjny w sprawach podatkowych. Część z tej sumy była wypłacona gotówką, reszta zaś weksłami Michalskiego.

Kara śmierci na komunistę - mordercę

Wczoraj donosiliśmy o procesie komunisty Kuperstocka w Chełmie. W sprawie tej zapadł już wyrok.

Sąd skazał Kuperstocka za działalność wywrotową na 15 lat, zaś

za zabójstwo i za usiłowanie zabójstwa na karę śmierci. Szymczuka za działalność wywrotową na 12 lat, a za udział w zabójstwie na karę śmierci.

Na dożywotnie więzienie skazano zbrodniarkę Zajdlową

Donosiliśmy o procesie ohydnej zbrodniarki Zajdlowej. Oto przebieg rozprawy i wyrok:

Oskarżona Zajdlowa na zapytanie przewodniczącego przyznaje się do zbrodni, zaznacza jednak, że nie miała zamiaru zabić córki. Po powrocie ze sklepu miała z córką sprzeczkę a następnie awanturę, w czasie której dziecko swoje uduśli. Składając te wyjaśnienia Zajdlowa, drobna, szczupła blondynka płacze. Zeznaje ona dalej, że miała zamiar ukryć zwłoki córki w komórce, ale ponieważ zob-

czyła, że dół kloaczny jest otwarty oparła się o ścianę, a ciało wysunęło się jej i wpadło do dołu.

O godz. 16 ej po zeznaniach świadków, sąd zarządził przerwę do godziny 18-ej, po czym zabrał głos prokurator a następnie obrońca, adw. Zaleski. Po przemówieniu prokuratora i obrońcy sąd udał się na naradę i o godzinie 21.30 ogłoszono wyrok, mocą którego Zajdlowa została skazana za zamordowanie swej córki Zofii, lat 12, na karę dożywotniego więzienia.

Śmierć pod tramwajem poniósł 15-letni chłopiec

Wczoraj ok. godz. 20-iej na moście Poniatowskiego wydarzył się śmiertelny wypadek.

Tramwaju linii „24” idącego w stronę Grochowa czepiał się Andrzej Kowalski lat 15. zam. przy ul. Żorawiej Nr. 5. Mimo, że konduktor kilka razy chłopca nawoływał do zejścia ze stopnia wagonu, ten nie usłuchał. W pewnej chwili, gdy tramwaj znalazł się na moście Poniatowskiego, chłopiec usiłował wyskoczyć. Skok okazał się tak niefortunny, że Kowalski dostał się pod wagon przyjeżdżającego wagonu i był wleczonego około 20 metrów. Tramwaj zatrzymano i wydobyto strasznie zmasakrowane zwłoki chłopca. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki policja zabezpieczyła na miejscu, wczyna-

jąc dochodzenie.

Kto wolny jest od stawienia się do poboru

W związku z zbliżającym się poborem przypomnieć należy, że od obowiązku stawienia się do poboru wolni są ci mężczyźni rocznika 1917, którzy odsłużyli przed osiągnięciem wieku poborowego ochotniczo całkowity ustawowy okres obowiązkowej czynnej służby wojskowej.

Zaprenumerować ABC

można OSOBIŚCIE lub LISTOWNIE w kantorze przy ulicy Al. Jerozolimskie 3-a I p. Iukał 10. albo TELEFONICZNIE — tel. 8-18-33

Sport na Litwie

Piłka nożna i lekkoatletyka

LEKKOATLETYKA

Lekkoatletyka na Litwie w ostatnich latach szybkoimi krokami idzie naprzód, chociaż na arenie międzynarodowej litewski sport lekkoatletyczny mało jest jeszcze znany. Dotąd Litwa rozegrała tylko 2 międzypaństwowe spotkania z Łotwą i Estonią, przegrywając oba mecze. O poziomie lekkoatletyki litewskiej świadczą poniższa tabela rekordów litewskich (stan na 1 stycznia 1938 r.):

Konkurencje męskie:
60 m. — Radziulyte 8,1 sek.; 100 m. 13,3; 200 m. — 27,4; 400 m. — Sepaitiene 65,1.

Sztafeta 4x100 m. — drużyna Zw. Strzel. 56,4 sek.

80 m. przez płotki — Pakarkyte 14,4 sek.

Skok wzwyż — Maksienaitė 1,38,5 m.; skok w dal — Sepaitiene 5,12 m.

Trójbój — Radziulyte 539 pkt.

Rzut kulą — Steinaite 5,77 m.; rzut dyskiem — Hagenaitė 32,61 m.; rzut oszczepem — Vaskelyte 36,41 m.

Z półrocznych klubów, które kultywują lekkoatletykę, wskazać należy na strzelecki klub sportowy Grandis (w latach 1935, 1936 i 1937 strzeleckie kluby sportowe zdobyły tytuł mistrza Litwy) oraz J. S. O. (organizacja sportowa młodo - Litwinów). Mistrzostwa gromadzą około 300 uczestników. Sport lekkoatletyczny koncentruje się przeważnie w Kownie, Poniewieżu, Mariampolu i Kłajpedzie.

Skok wzwyż — Komaras - 85 m.; skok w dal — Fominas 7,02 m., skok

o tyczce — Vabalas 3,52 m., trójskok — Komaras 13,78 m.

Rzut kulą — Puskunigis 13,31 m., rzut dyskiem — Sackus 42,37 m., rzut oszczepem — 61,52 m.

Konkurencje pań:
60 m. — Radziulyte 8,1 sek.; 100 m. 13,3; 200 m. — 27,4; 400 m. — Sepaitiene 65,1.

Sztafeta 4x100 m. — drużyna Zw. Strzel. 56,4 sek.

80 m. przez płotki — Pakarkyte 14,4 sek.

Skok wzwyż — Maksienaitė 1,38,5 m.; skok w dal — Sepaitiene 5,12 m.

Trójbój — Radziulyte 539 pkt.

Rzut kulą — Steinaite 5,77 m.; rzut dyskiem — Hagenaitė 32,61 m.; rzut oszczepem — Vaskelyte 36,41 m.

Z półrocznych klubów, które kultywują lekkoatletykę, wskazać należy na strzelecki klub sportowy Grandis (w latach 1935, 1936 i 1937 strzeleckie kluby sportowe zdobyły tytuł mistrza Litwy) oraz J. S. O. (organizacja sportowa młodo - Litwinów). Mistrzostwa gromadzą około 300 uczestników. Sport lekkoatletyczny koncentruje się przeważnie w Kownie, Poniewieżu, Mariampolu i Kłajpedzie.

Nurmi trenerem... piłkarzy

Najsłynniejszy biegacz świata Paavo Nurmi zaangażowany został ostatnio na trenera mistrzowskiej drużyny piłkarskiej Finlandii „Helsinki Jalka - pabaklubu”. Nurmi

ma się zajmować treningiem kondycyjnym piłkarzy tego klubu. Finowie słusznie uważają, że trening lekkoatletyczny znakomicie poprawi kondycję i szybkość zawodników.

Składy na Davis Cup

Niemcy bez Cramma ale z Metaxą

P. Z. L. T. zgłosił do komitetu rozgrywek o puchar Davisa drużynę, złożoną z 4 zawodników. W skład tej drużyny wchodzi: Józef Hebda, Ignacy Tłoczyński, Spychała i Baworowski.

Na mecz tenisowy o puchar Davisa Francja — Holandia, który się odbędzie w Scheveningen w dniach 7-9 maja, francuski Związek Tenisowy wyznaczył drużynę w składzie: Boussus, Bolelli, Destremau i Petra.

Niemiecki Związek Lawn & Tenisowy

ustalił następujący skład niemieckiej reprezentacji Davisa Cup'owej: Henkel, Dettmer, Buthner, Göpfert, Denker, Metaxa i Redl.

Mecze

o mistrzostwo Ligi

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące mecze o mistrzostwo Ligi:

W Warszawie odbędą się miejscowe derby pomiędzy Warszawianką i Polonią, w Krakowie — krakowskie derby mecz Wisła — Cracovia, we Lwowie — Pogon Walczy z ŁKS, w Wielkich Hajdukach — Ruch spotka się z Wartą, wreszcie w Wilnie — przeciwnikiem Smigłog będzie drużyna wicemistrza Polski A. K. S.

Podróżyj samolotem

Notowania giełd warszawskich

GIĘŁDA PIENIEŻNA

Dewizy: Holandia 295.15; Bruksela 89.42; Kopenhaga 118.00; Londyn 26.42 Nowy Jork 5.29 3/4; N. Jork (kabel) 5.30; Paryż 16.54; Praga 18.42; Sztokholm 136.25; Zurych 121.90.

Pożyczki: 3-proc. prem. inwest. 1-ej em. 84.00; 11-ej em. 82.75; 3-proc. prem. inwest. seriowa 1-ej em. 92.75; dolarówka 42.50; 4 1/2-proc. wewn. państw. 65.75; 5-proc. konwers. 70.25.

Listy zastawne: 8-proc. Tow. kred. przem. pol. fund. 80.00 (w proc.); 8-proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 78.21; 4 1/2-proc. ziemskie seria V 64.25; 5-proc. Warszawy 74.50; 5-proc. Warszawy (1933 r.) 72.00—71.75.

Akcje: B. Polski 116.50; B. Zachodni 38.00; Lipol 71.00; Norblin 84.00; Starachowice 88.75; Żyrardów 62.50—59.00.